

# 6 guzików nielanych na 5.000 ludzi 10 osób nabywa wytwory przemysłu za... 1 grosz

Miliony „zbędnych“ rąk roboczych na wsi

Wiele pisze się i mówi o nędzy wsi, która przybiera zastraszające rozmiary. Ostatnio zapomniała nawet jakby moda zajmowania się „sprawą wsi“. Ta moda jednak doprowadziła do odkrycia faktów wręcz niebywałych, które dopiero w zestawieniu dają należyty obraz tej „nieznanej ziemi“, która leży tuż obok miasta, tracąc z nim kontakt coraz bardziej.

## W CIASNEM KOLE NAJBLIŻSZEJ OKOLICY

Skala życia na wsi w stosunku do skali życia w mieście jest nieporównywalna. Przecież niedawno odkryto nawet taki odcinek wiejski na przestrzeni trzech stacji w kierunku na Włodawę, gdzie w ciągu roku nie nadano ani nie otrzymano ani jednego wagonu, ani kilograma drobnicy i ani jednego biletu pasażerskiego nie sprzedano. Wiesz więc zaczyna nie tylko obniżyć poziom swego spożycia, nie tylko wracać do obuwia z łyka i posługiwania się krzemieniem, jeść bez soli i cukru, nie spożywać mięsa, ale także przestaje zupełnie komunikować się ze światem zewnętrznym przy pomocy nowo

udział w dochodach państwa. Wy starczy przyjrzeć się najprymitywniejszym cenom artykułów wiejskich. Wczoraj pisaliśmy, że są one najniższe spośród wielu krajów Europy. Do tego trzeba dodać rozpiętość między wytworami przemysłu i rolnictwa i deficytową kalkulację, nawet do brze prowadzonego, przeciętnego gospodarstwa wiejskiego.

## PROSIE ZA 80 GROSZY

Jeżeli prosie można dostać na wsi za 80 groszy, ćwiartkę ziemniaków za 50 gr. (gdzie indziej nieco wyżej ze względu na kończący się okres), masło niewiele wyżej niż złotówkę za kilo, nie mówiąc już o innych cenach na biału, zboż, jarzyn itp. wytworów wiejskich, to samo wskazuje, jak niskie są sumy obrotowe i osiągalny dochód z gospodarstwa.

Kapitału obrotowego w ścisłym tego słowa znaczeniu, wogóle prawie niema, co oczywiście bardzo poważnie utrudnia sam proces wymiany produktów i powoduje kurczenie zakresu działalności gospodarstwa i stałe obniżanie norm spożycia.

Instytut Spraw Społecznych w swych publikacjach wskazał na takie wsi, gdzie przy 5 tysiącach mieszkańców w ciągu miesiąca, w czasie trwania pełnego sezonu letniego, wieś kupiła towarów przemysłu za sumę nieco wyższą niż 5 zł. t. j. na 10 osób wypadła zakup towarów przemysłowych za sumę 1 grosza miesięcznie.

W tym okresie kupiono za sumę podaną: 1 kosz, 10 deka gwoździ, 1 kubek, 6 guzików (i to nielanych) oraz szereg drobniaków, jak nici, igły itp. Jak widać więc konsumpcja ograniczona była do najprymitywniejszych towarów i zamykała się w granicach wprost śmiesznie małych.

## GROŻBA DALSZYCH ZADŁUŻEŃ

Czy w tych warunkach można myśleć, nawet gdyby zawieszono lub skasowano spłatę zaległości, o możliwościach pokrycia przez ludność wiejską tych ciężarów i w takich rozmiarach, jakie są jej wyznaczone? Widmo zadłużenia znów staje przed chatą chłopia i nie tu nie pomogą okólniki o łagodniejszym wymiarze, skrupulatniejszej ocenie dochodu i łagodniejszym postępowaniu sekwestratorów. Dopóki gospodarstwa rolne będą deficytowe, dotąd nie może być mowy o jakiegokolwiek poprawie wypłacalności wsi i rzeczywiście zwiększeniu we-

wewnętrznego obrotu i spożycia wytworów przemysłowych.

## 5-CIOKROTNY WYMIAR!

Warto zaznaczyć, że wymiary podatkowe czynione są często w ten sposób, jakgdyby zgóry traktowało się każdego obywatela - mieszkańca wsi, jako przestępcę. Tak np. w powiecie konińskim we wsi Kiszewie, gdy jeden z gospodarzy na 14-morgowym gospodarstwie żyjący z liczną rodziną, podał w ub. roku zeznanie, określając swój dochód na 386 zł. rocznie, co zgadzało się z prawdą, urząd podwyższył wymiar, uznając, że musiał mieć dochody 1950 zł., czyli podniósł ponad pięciokrotnie, wymierzając odpowiednio do tego podatek wraz z różnymi dodatkami.

Dochód 1950 zł. można osiągnąć ze wspomnianego gospodarstwa, ale tylko wówczas, gdyby cena korca żyta wynosiła 70 zł. i gdyby rok, za który wymierzano dochód był szczególnie urodzajny i wypadł w dobrej koniunkturze.

## „NIEPOTRZEBNI“

Jedną z najcięższych bolączek

wsi jest bezrobocie małych i bezrolnych mas tych, którzy nigdy rejestrowani w urzędach pośrednictwa pracy nie byli, i których ilość zwiększa się stale wobec przybytku młodych, którzy również nie podpadają pod urzędową rejestrację.

Na 100 hektarów użytków rolnych zawodowo czynnych rolników wypada w Anglii siedmiu, w Danii 15, w Szwajcarii 22, w Czechosłowacji 28, w Niemczech 33, w Polsce aż 48.

W obecnym stanie rzeczy około 40 procent ludności wsi nie jest potrzebne przy produkcji wiejskiej, a przy racjonalnym gospodarowaniu ten procent „niepotrzebnych“ może wzrosnąć do 50. Jest to liczba olbrzymia, zważywszy, że średnio 3/4 ludności państwa żyje na roli.

Wielką zagrożoną stałym przyrostem bezrobotnych, coraz bardziej pograżającą się w nędzę, potrzebuje intensywnego ratunku. Przecież poza względami gospodarczymi — politycznymi i społecznymi wymagają szeregów i gruntownego zajęcia się tą sprawą.

# Pielgrzymki młodzieży po autografy prof. Piccarda

Prof. Piccard cieszy się niebywałą popularnością wśród młodzieży szkolnej. Jego loty do stratosfery otaczają go aureolą bohaterstwa, niepozbanionego romantyzmu. Toteż hotel „Bristol“ w dniach pobytu prof. Piccarda gościł ogromne ilości sztabików i pensjonarek, przychodzących z prośbą o autografy uczonego. Prof. Piccard nie odmawiał nikomu i rozdał w tym czasie około 1.000 swych podpisów. Odważne panienki lat 14-tu z całym tupetem pukały do drzwi dr. Tilgenkampa, grającego rolę sekretarza profesora. Kaprysiły nawet, jeżeli ten autograf nie był w tej formie, na której im zależało. I tak: pewna pensjonarka zwraca się do p. Tilgenkampa o autograf. Uprzejmy aeronauta daje jej fotografię profesora z jego podpisem.

— Dziękuję bardzo, ale to jeszcze zamalo. Pan profesor musi mi się wpisać do albumu, gdzie kolekcjonuję podpisy wszystkich sławnych ludzi.

Niemna rady. P. Tilgenkamp niesie album do profesora i w chwili potem uszczęśliwiona panienka pędzi po schodach hotelu, wymachując rękami. W jednej trzyma fotografię, a w drugiej album z autografem. Czeka ją

przed wejściem grono koleżanek, gdzie staje się prawdziwą bohaterką dnia.

— Wcale się nie bałaś? — pyta ją koleżanka.

— No, tak, troszeczkę. Ale ja wszędzie dotrę. Inaczej nie miałabym tak bogatej kolekcji.

Młodzież o mniejszym tupecie kierowała swe podania na ręce portjera. Oto oryginał jednego z listów zdeponowanych u portjera, a napisanych po francusku. Podajemy go w dosłownym tłumaczeniu:

„Panie Profesorze! Jestem uczniem pierwszej klasy „im. M. Reja“. Bardzo Pana proszę o łaskawe danie mi swego autografu. Proszę o jeden dla mnie, drugi dla mego bratka i dwa dla moich kuzynek. Życzę Panu wszystkiego najlepszego. L. Kwiatkowski“.

Cztery autografy stały się najzajętrzą własnością uradowanego malca i jego kuzynek.

Młodzież dzisiejsza jest przedziwnie i śmiała. Nie peszy jej autorytet światowej sławy — do brze na tem wychodzi uzyskując to, na co by się dawna młodzież tak łatwo nie zdobyła.

Kto wie zresztą, czy wśród niej nie ma Piccardów — jutra.

# Urzednicy państwowi żalą się...

Po zjeździe delegatów organizacji urzędniczych

Zjazd delegatów organizacji urzędniczych z całej Polski w dniach 4 i 5 maja był jednym z najbardziej szeroko ogół obchodzących wydarzeń ostatnich dni. Zjazd obrazował bowiem całokształt położenia materialnego i moralnego urzędników państwowych w kraju, różne bolączki tej najliczniejszej grupy zawodowej pracowników — najliczniejszej i zarazem najbardziej pokrzywdzonej.

Konferencja prasowa, którą za rząd S. U. P. zorganizował w dniu 10 maja odtworzyła w pełni smutne położenie tej części społeczeństwa państwowego, zwracając uwagę na te wszystkie niedomagania, które klasie urzędniczej dają się szczególnie we znaki.

Stan spraw zawodowych, jaki obrazowano w czasie dyskusji na walnym zjeździe delegatów SUP, przedstawia się opłakanie. Problem urzędniczy w Polsce dotychczas nie został należycie rozwiązany. Brak jest wciąż jeszcze zrozumienia, że państwo nie może mieć urzędników lichych, niedokształconych, niefachowych, źle uposażonych, pozbawionych inicjatywy i krytycyzmu, biernych „oprawców“ papierków i t. d. Urzędnik musi być w stu procentach wydajny i fachowy, ale też należy mu się zarazem pełna opieka, zabezpieczenie bytu, stabilizacja stosunku służbowego, zdrowa atmosfera pracy, sprawiedliwa ocena jego wysiłku, traktowanie lojalne i przychylne.

## KRYZYS 260 TYSIĘCY

Niestety, jak ujawniły obrady zjazdu SUP przysłówiowa martyrologia urzędnicza w Polsce nie tylko, że nie poprawiła się, lecz przeciwnie uległa pogorszeniu i to zarówno w zakresie spraw materialnych jak i moralnych.

Przedewszystkiem nowe przepisy uposażeniowe pokrzywdziły materialnie dwie trzecie osó pracowniczych państwowych w naszym kraju. Jedną trzecią część urzędników państwowych t. j. około 130.000 straciła wskutek przeszerzegowania 7 proc. swych poborów, 130.000, poniosło straty od 1—6 proc.; tylko wśród pozostałej grupy 130.000 pracowników, urzędnicy 6 kategorii uzyskali lepsze warunki płacy.

Zatem sytuacja olbrzymiej większości pracowników państwowych pogorszyła się — i to tych właśnie, którzy mieli wogóle dochody bardzo skromne. Dalej wysunęto sprawę awansów urzędniczych. Na dzień 1-go lutego zaledwie 4 proc. ogółu urzędników zaawansowało na wyższym stopniu służbowym. Ponieważ awanse mają obecnie miejsce dwukrotnie w ciągu roku, to gdybyśmy rozumieli teoretycznie, przy awansie 8 proc. urzędników rocznie, każdy urzędnik mógłby awan-

sować do wyższej grupy uposażeniowej zaledwie raz na 12 i pół lat. Ten system ślimaczego posuwania się po hierarchicznej drabinie służbowej skazuje zatem urzędnika państwowego na wegetację przez długie lata na bardzo skromnych warunkach płacy. Dawniejszy system pozwalał urzędnikowi na daleko szybsze przesuwanie się do wyższej grupy płac — pracownik, który nie awansował 3 lata dostawał po upływie tego czasu awans automatyczny, wyrażający się w podwyżce pensji od kilku do trzydziestu kilku złotych miesięcznie.

## DODATKI RODZINNE I MIANOWANIA

Następnie komentowano sprawę przywrócenia dodatków rodzinnych. Niskie naogół pensje zasadnicze nie pozwalają wielu urzędnikom na założenie ogniska rodzinnego, przywrócenie tego dodatku uważane jest w sferach u-

rzędniczych za postulat wielkiej wagi.

Dalej — ważną reformą, zmierzającą do zabezpieczenia bytu urzędniczego byłaby odpowiednia ustawa o przenianowaniu urzędników prowizorycznych na stałych po przepracowaniu odpowiedniego okresu czasu. Propozycja wysunięta w tej sprawie przez SUP by urzędnicy prowizoryczni byli przemianowywani na stałe po 5 latach służby, została przyjęta przychylnie przez p. wiceministra Śiedleckiego, który przyrzekł dolożyć starań, by odpowiednie przepis znalazł się w pragmatyce służbowej.

Zwrócono również uwagę na niebezpieczny i stwarzający moment niepewności przepis pragmatyki służbowej, który brzmi, że dwukrotna niedostateczna ocena kwalifikacji urzędnika powoduje automatyczne zwolnienie (z zachowaniem praw emerytalnych).

# Współpraca harcerska miedzy Polska a Rumunja

W ostatnich dniach dyrektor związku skautów rumuńskich, p. Simboreanu zawiadomił komisarza zagranicznego harcerzy, że król Karol II wyraził zgodę na umowę o współpracy między Związkiem Harcerstwa Polskiego, a Związkiem Skautów Rumuńskich, której szczegóły zostały omówione na konferencji podczas zlotu skautów rumuńskich w Mamaia w lipcu ub. roku.

Wspomniana umowa zapewni obydwu organizacjom wymianę uczestników: kierowników kur-

sów instruktorskich wszelkich gałęzi skautingu, wymianę młodzieży do obozów, wycieczek, wspólnych konkursów i zawodów, wymianę materiałów do pism i t. p.

Równocześnie umowa gwarantuje utworzenie baz wyszkolenia żeglarskiego dla harcerzy polskich w Konstancy na Morzu Czarnym, a dla skautów rumuńskich w Gdyni. Rumuni zapewniają równocześnie swobodny, autonomiczny rozwój polskich drużyn harcerskich nie tylko w Czerniowcach, ale i w innych ośrodkach emigracji polskiej w Rumunii.

# Ostemplowni członkowie związku „transfuzystów“ krwi

Sprzedawcy krwi, trudniący się zawodowo sprzedażą własnej krwi dla celów leczniczych, zorganizowali się w związek, mający na celu obronę interesów zawodowców. Porozumienie to wystąpiło obecnie przeciw nieuczciwej konkurencji prywatnej. Transfuziści proszą o wydanie przepisów

w sprawie transfuzji i zarządzania, by tylko zbadani i „ostemplowani“ członkowie związku byli angażowani do zabiegów chirurgiczno-transfuzyjnych. Nieuwzględnienie postulatów, jak twierdzą, mogłoby wywołać strach krwiodawców.

# 2.600.000 zł. grzywny i 380.000 zł. kosztów sądowych

KATOWICE 12.5. Sąd Okręgowy w Katowicach ogłosił wyrok przeciw dwóm dyrektorom tramwajów śląskich, oskarżonym o fałszywe prowadzenie ksiąg handlowych i uchylenie się od podatku dochodowego, z których Butler skazany został na 2.160.000 zł. grzywny i 324.000 zł. kosztów sądowych, drugi zaś Sommer na

432 tys. zł. grzywny i 56 tys. zł. kosztów sądowych. Jak stwierdzono, obaj dyrektorzy dopuścili się nadużyć, sprzedając akcjonariuszom, przebywającym w Niemczech akcje po niższej cenie, po czym te same akcje odkupiła spółka od wymienionych akcjonariuszów po znacznie wyższej cenie.

## O ZWROT OPŁAT SZKOLNYCH

Następnie komentowano jedną z zasadniczych bolączek sfery urzędniczej, która w swoim czasie wzbudziła wiele protestów: sprawę zwrotu opłat szkolnych za dzieci urzędników państwowych. W tej mierze najwięcej pokrzywdzeni okazali się urzędnicy zatrudnieni w małych miasteczkach, gdzie szkół państwowych niema i dzieci muszą uczęszczać do szkół prywatnych. Jest gorącym życzeniem wszystkich urzędników, by w granicach obowiązującej obecnie ustawy uposażeniowej urzędnicy małych miejscowości prowincjonalnych otrzymywali zapomogi na kształcenie dzieci.

W toku dyskusji wyłoniło się również niezmiennie doniosłe zagadnienie oddłużenia urzędników państwowych. Ankieta rozpisana przez SUP w marcu w tej sprawie nie została jeszcze opracowana szczegółowo, ankiety poprzednie lat wykazały już jednak, że oddłużenie pracowników państwowych sięga 6-cio miesięcznego uposażenia. Powzięto uchwałę scenalizowania poszczególnych „kas oszczędnościowych“ urzędników różnych instytucji, dla udzielania taniego kredytu krótkoterminowego.

## OPIEKA LEKARSKA

Uczestnicy zjazdu zwrócili wreszcie uwagę na liczne niedociągnięcia w zakresie opieki lek., która jest wysoce niedostateczna. W budżecie państwowym fundusz przeznaczony na opiekę lekarską dla funkcjonariuszy państwowych wynosi stosunkowo niewiele bo 7.000.000 zł. Opiekę lekarską objęci są tylko chorzy na płuca, natomiast inne choroby, a zwłaszcza często spotykane choroby stawów, wymagające leczenia zabiegawczego nie mają prawa do bezpłatnego lub ulgowego leczenia.

W tych warunkach prawdziwym dobrodziejstwem dla niezamożnych rzesz urzędniczych są domy SUP w uzdrowiskach i letniskach, organizowane od lat 10-ciu na zasadach samopomocy koleżeńkiej. Ceny w pensjonatach SUP są kalkulowane bardzo nisko od 3 zł. 10 gr. do 6 zł. dziennie za pokój z pełnym utrzymaniem — zależnie od sezonu i miejscowości. Akcja zdrowotowa SUP dająca możliwość spędzenia urlopu na wsi — w Uniejowie nad Wartą, Kąkaniem nad Wisłą, Kosowie huculskim, Zakopanem, lub odbycia kuracji w Ciechocinku czy Krynicy tanim kosztem, okazała się b. pożyteczna — zwłaszcza tania kuracja w uzdrowiskach w normalnych warunkach dla przeciętnego urzędnika niedostępną, spotyka się z wielkim uznaniem zainteresowanych.

# Orzeczenie Sądu Najw. w sprawie odebrania majątku Polakowi

Ciekawe orzeczenie ogłosił Sąd Najwyższy: Wyrok sądu rosyjskiego, który na mocy dawnych przepisów orzekł odebranie od osoby polskiego pochodzenia na rzecz skarbu rosyjskiego majątku pojezuickiego z racji niezgodnego z przepisami trzebień-

lasu, nie może być poczytywany, jak twierdzi S. N., za orzeczenie o charakterze antypolskim. Orzeczenie to niewątpliwie idzie na rękę władzom państwowym, procesującym się w wielu wypadkach w sprawach, dotyczących majątków skonfiskowanych.

# Anonimy do władz skarbowych bez znaczenia dowodowego

Władze skarbowe dość często opierały swoje decyzje przy opodatkowaniu płatników na informacjach, otrzymanych anonimowo. Anonimy takie załączano do akt wymiarowych i treść ich przyjmowano za dobrą monetę. Dopiero N. T. A. w konkretnym wypadku orzekł, że wszelkie anonimy w postępowaniu podatkowym

nie posiadają żadnego znaczenia dowodowego. Jak z tego orzeczenia wynika, płatnik nie jest obowiązany udowadniać niesłuszności zarzutów anonimowych.

Dowiadujemy się, iż na zasadzie tego orzeczenia N. T. A. Ministerstwo Skarbu wyda specjalny okólnik do władz skarbowych.

# Umowy o budowę domów mieszkalnych wolne od stempla

Z uwagi na konieczność popierania rochu budowlanego władze skarbowe wydały wyjaśnienie dotyczące stosowania opłat stemplowych od umów o wykonanie budowy mieszkalnych. Umowy o zbudowanie domu zawarte

przez właściciela nieruchomości z przedsiębiorcą budowlanym mają być zwalniane od stempla w myśl ulgi przewidzianej przez ustawę z dnia 23 marca 1903 roku o nowożytnożonych budowlach.

# 100.000 litrów wina kaukaskiego przywozły Sowiety

W ostatnich dniach nadeszły do Warszawy nowe transporty wina importowanego przez przedstawicielstwo handlowe Sowietów na podsta-

wie tegorocznych kontyngentów. Do Warszawy przywieziono 4 wagony z beczkami wina kaukaskiego w ilości blisko 100.000 litrów.